Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: **we wtorek, czwartek i sobotę.**

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. **na str. 2-łam.** 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI. | Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 17 kwietnia 1937 r. | Nr. 45

Przełamanie polityki karteli

to tani towar i praca dla bezrobotnych!

Był czas, kiedy kartel cementowy narzucał każdemu, kto przystępował do budowy, nadmierną i gospodarczo nieuzasadnioną cenę swego towaru. W praktyce oznaczało to zwiększenie kosztów produkcji w przemysłach pokrewnych.

Kartel drożdżowy, monopolizujący sprzedaż drożdży po wyśrubowanej cenie, powodował zbyt wysokie koszty produkcji w piekarstwie.

Już z tych dwóch przykładów widzimy, jak wielką rolę w całym przemyśle przetwórczym odgrywają ceny składników, ceny dyktowane przeważnie przez potężne koncerny skartelizowane.

Przemysł przetwórczy — jest podstawą rozwoju naszego życia gospodarczego. Surowce czy półfabrykaty — to dopiero składniki z których wytwarzamy niezliczoną ilość wyrobów stanowiących przedmiot wymiany towarowej.

Jednym z najbardziej istotnych warunków rozwoju naszego przemysłu przetwórczego jest kwestia kosztów produkcji. Od niej bowiem są zależne rentowność, zdolność konkurencyjna z towarami zagranicznymi. Małe koszty wytwarzania prowadzą do potanienia towaru — wielkie rozpętują falę drożyźnianą. Musimy zatym dążyć do małych kosztów.

Panowie Przemysłowcy, zwłaszcza z t. zw. wielkiego czy ciężkiego przemysłu, ilekroć mowa o kosztach produkcji wskazują na rzeszę pracowniczą i podsuwają pomysł obniżenia płac, jako najlepszy sposób obniżenia kosztów produkcji. Wiemy jednak, że poziom płac robotniczych u nas jest o wiele niższy, niż w państwach o wysokim rozwoju przemysłowym. Toteż wybieg, jakoby stosowano u nas stawki płac robotniczych wpływały na nadmierne koszta wytwarzania, nie wytrzymuje krytyki i należy go kłaść na egoizm kapitalistyczny sfer przemysłowych, pragnących ratować swe nadmierne zyski kosztem płac pracowniczych.

Trzeba więc poszukać innych możliwości obniżenia kosztów produkcji, poza utratą i przez kartele podsuwaną drogą dalszego zubożenia świata pracy i obcinania głodowych płac robotniczych.

Możliwości takich jest bardzo wiele. Między innymi trzeba przełamać politykę tych zrzeszeń sprzedawców, która przemysłowi pochodnemu, przetwórczemu, utrudnia a czasem i uniemożliwia rozwój przez nadmierne, niczym nie uzasadnione podnoszenie ceny podstawowych produktów. Tym samym nie rusza u nas i sprawa bezrobocia, które w dużej części powinno być pochłonięte przez prywatny przemysł przetwórczy. Na tym więc tle podjął rząd walkę z kartelami, paraliżującymi rozwój naszego życia gospodarczego. Przy pomocy Instytutu Badań Koniunktur Gospodarczych i cen i jego wniosków rząd wyda zarządzenia konieczne do walki z drożyzną cen by przemysł przetwórczy doprowadzić wreszcie do wydatnego obniżenia kosztów. Im mniejsza cena tym większy obrót — większy zaś obrót — to zwiększenie stanu zatrudnienia.

Delegaci stolicy Francji w Warszawie.

WARSZAWA. W Warszawie bawią dwaj przedstawiciele władz municypalnych m. Paryża p. Georges Contenot, b. prezes Rady Miejskiej Paryża i obecny członek Rady Miejskiej m. Paryża oraz p. Mario Ballu, członek biura rady m. Paryża.

Delegaci m. Paryża przybyli do Warszawy na zaproszenia zarządu miasta Warszawy na otwarcie Wystawy Powszechnej. Po zwiedzeniu stolicy goście powrócą jutro do Paryża

50 okręgów miejskich Obozu Zjedn. Narod. obejmie swym zasięgiem całą Polskę.

W końcu kwietnia zebrania w Toruniu, Grudziądzu i Chojnicach

WARSZAWA. Akcja organizacyjna Obozu Zjednoczenia Narodowego zatacza coraz szersze kręgi, obejmując swoim zasięgiem coraz większe połacie kraju.

Organizacja miejska O. Z. N. ukonstytuowała dotychczas 9 okręgów: warszawski, łódzki, częstochowski, kaliski, gdyński, lwowski, tarnopolski, stanisławowski i lubelski.

Prezydium organizacji miejskiej O. Z. N. projektuje utworzenie ogółem 50 okręgów, które obejmą zasięgiem swojej działalności całą Polskę.

W najbliższym czasie odbędą się dalsze zebrania organizacyjne organizacji miejskiej O. Z. N. w następujących miastach:

19 kwietnia r. b. — Wilno, 24 kwietnia rb. Toruń, 24 kwietnia rb. — Piotrków, 25 kwietnia rb. — Grudziądz, 26 kwietnia rb. Chojnice.

Na zebranie to wyjadą z Warszawy delegaci prezydium głównego, organizacji miejskiej O. Z. N.

Nowy atak.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na łamach naszego pisma, na wzmożoną akcję komunistycznej partii w Polsce.

Obecnie prasa stołeczna przynosi rewelacyjne informacje o natarciu kampartii na wieś, przy czym wysuwane przez komunistów hasła i cele zgodnie z ostatnimi instrukcjami Kominternu mają charakter mocno... patriotyczny.

Zakończenie komunistycznej odezwy hasłem: „Cześć pamięci kosynierów racławickich i Tadeusza Kościuszki", świadczy o stosowanej przez kompartię metodzie, polegającej na usypianiu czujności i zagrywaniu na patriotycznych uczuciach polskiego włościaństwa.

W miarę zbliżania się pierwszego maja rośnie nasilenie agitacji komunistycznej, której niestety na rękę idzie wiele czynników, doprawdy nic z Kominternem nie mających wspólnego.

Rodzą się więc niefortunne pomysły masowej manifestacji włościańskiej w Racławicach, mnożą się zatargi na tle zarobkowym, zręcznie reżyserowane przez agentów komuny.

Polski robotnik, polski włościanin znaleźli się w sferze bardzo dobrze przemyślanego i przygotowanego ataku kompartii.

Jest rzeczą konieczną, aby wszystkie czynniki społeczne w obecnej chwili uświadomiły ogół społeczeństwa, by zaznajomiły uświadomiony element robotniczy i wiejski o środkach i metodach pracy kompartii, by zdemaskowały istotne cele, różnych pozornie niewinnych akcyj i wystąpień.

Tu nie może być różnic między nami — cała Polska narodowo myśląca i czująca musi stanąć zwarcie i pokazać agentom komuny twardą pięść.

Trzeba skończyć z pięknoduchami i politycznymi pływakami, którzy w imię przeróżnych „izmów" bądź gonitwy za złudną popularnością idą może i nieświadomie na pasku komunistycznych agentur.

Sytuacja jest niewątpliwie poważną — wiemy, że władze staną na wysokości zadania, społeczeństwo polskie musi jednak swą postawą i nastrojem ułatwić pracę władz państwowych.

Jest to patriotyczny i narodowy obowiązek każdego Polaka wobec nowego ataku kampartii.

Legia Honorowa dla generałów i oficerów polskich.

Wczoraj w Sztabie Głównym w Warszawie odbyła się dekoracja oficerów polskich francuskim orderem Legii Honorowej.

Szef sztabu głównego, gen. Stachiewicz, jako „wielki oficer" Legii Honorowej, dekorował gen. Tadeusza Malinowskiego i gen. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego komandorią orderu Legii Honorowej.

Pozostałych kilku oficerów udekorował francuski attache wojskowy gen. Musse.

Przygotowania do międzynarodowego kongresu ku czci Chrystusa-Króla.

POZNAN. Pod koniec czerwca br. odbędzie się — jak już donosiliśmy — w Poznaniu międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa-Króla, poświęcony zagadnieniu

walki z bezbożnictwem

Łącznie z tym kongresem obradować będzie w Poznaniu archidiecezjalny zjazd katolicki. Celem należytego przygotowania kongresu międzynarodowego, który

w świecie katolickim całej Europy

wzbudził olbrzymie zainteresowanie, odbyło się w salce księgarni św. Wojciecha posiedzenie zaproszonych przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej przedstawicieli społeczeństwa poznańskiego, na którem dokonano wyboru komitetu wykonawczego, złożonego z 10 komisyj.

Posiedzenie inauguracyjne zaszczycił swą obecnością J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond, pod którego protektoratem kongres ten będzie się odbywał.

„Odpowiedź" niemiecka na encyklikę papieską

Co zawiera nota rządu Rzeszy do Watykanu?

BERLIN. Wczoraj podano lakoniczny komunikat o nocie rządu Rzeszy, złożonej przez ambasadora niemieckiego przy Watykanie w sprawie opublikowanej przed czterema tygodniami encykliki papieskiej, dotyczącej sytuacji kościoła katolickiego w Niemczech.

Nota niemiecka, którą nazywają tu „odpowiedzią", wręczona została po tak długim odstępie czasu, co dowodzi, iż opracowaniu tekstu poświęcono dużo uwagi.

Rozważając treść noty, stwierdzić można, iż:

1) Rząd niemiecki uczuł się dotknięty odwołaniem się encykliki do opinii świata i podkreśla, że podobny apel nie znajdował się nawet w encyklice, skierowanej przeciw bolszewizmowi;

2) nota niemiecka dowodzi, iż Rzesza zdecydowana jest konsekwentnie i bezkompromisowo przeprowadzać swój program totalizmu w każdej dziedzinie życia.

Ustęp noty, mówiący o „spokojnym rozwoju kościoła katolickiego w Niemczech, zależnym od przyszłego stanowiska Watykanu", stanowi pewnego rodzaju przestrogę, złagodzoną zresztą zapewnieniem, iż rządowi Rzeszy zależy również na dobrych stosunkach z Watykanem.

Wody biskajskie podminowane

12.000 zabitych i rannych w bitwie o Madryt

BAYONNE. Hiszpański krążownik powstańczy „Almirante Cervera" rozesłał przez radio następujące zawiadomienie: Wszystkie statki hiszpańskie lub cudzoziemskie, które wejdą na wody biskajskie, zostaną zatrzymane lub zatopione.

LONDYN. Hiszpańskie władze powstańcze wydały ostrzeżenie, iż wzmożone będzie zakładanie min w pewnych strefach wzdłuż wschodniego wybrzeża morza Śródziemnego oraz w zatoce Biskajskiej. W związku z tym brytyjskie Ministerstwo Handlu ogłosiło komunikat, w którym podaje, iż powstańcy hiszpańscy wzmogą zakładanie min między przylądkiem Sacratif a Machichaco w zatoce Biskajskiej.

SEVILLA. Gen. Queipedo de Llano oświadczył, że w czasie walk stoczonych w ostatnich dniach, wojska rządowe straciły 12 tysięcy ludzi, z czego 5 tysięcy zabitych i nie posunęły się ani o krok naprzód.

Ucieczka z piekła madryckiego pod polską flagą i na polskim statku

„Wilia" wywiezie z Hiszpanii 66 azylantów poselstwa R. P. w Madrycie

WALENCJA. Rokowania prowadzone przez posła R. P. min. Szumlakowskiego z rządem hiszpańskim w sprawie ewakuacji Hiszpanów korzystających z prawa azylu w poselstwie R. P., zostały pomyślnie zakończone. Rząd hiszpański zgodził się, aby 66 Hiszpanów - azylantów zostało przewiezionych autobusami pod flagą polską z Madrytu do Walencji. Azylanci zostaną załadowani na okręt polski „Wilia", który zawinie do Walencji 16 kwietnia i wywiezie poza granice Hiszpanii. Jest to ostatnia partia hiszpanów, korzystających z prawa azylu w poselstwie R. P. poprzednia partia, złożona z kobiet, starców i dzieci została ewakuowana do Francji.

Gen. Franco skonfiskował pomarańcze kupców gdyńskich.

Zamiast do Gdyni skierował je do Hamburga.

Przed kilku tygodniami jedna z większych gdyńskich firm importu owoców południowych wysłała swego agenta do czerwonej Hiszpanii celem zakupienia większej partii pomarańcz.

Po upływie pewnego czasu agentowi udało się nabyć poważną partię 20.000 skrzyń pomarańcz. Zwieziono je do portu Cartagena i załadowano na duński statek „Linda" celem przewiezienia do Gdyni.

Przy zachowaniu wszelkich ostrożności „Linda" opuściła port czerwonej Hiszpanii i po wyjściu na pełne morze i odpłynięciu możliwie daleko od wybrzeży hiszpańskich, obrała kurs taki, aby wyglądało że nie znajduje się w drodze z portów hiszpańskich, a raczej dąży od wschodu, z portów Sycylii czy też północnej Afryki. W każdym bądź razie statek lawirował tak, aby być możliwie najdalej od patrolujących na morzu wojsk powstańczych.

Statek szczęśliwie przebył wody morza Śródziemnego, przepłynął cieśninę Gilbraltarską i pełen nadziei, że dowiezie cenny ładunek do portu przeznaczenia, obrał kurs wprost na północ, do Kanału Angielskiego.

Ale już po godzinach, kiedy zdawało się że żadne niebezpieczeństwo nie grozi, niespodziewanie zaalarmował kapitana „Lindy" pędzący za nim punkcik, który w miarę zbliżania się przybierał wyraźny kształt okrętu wojennego.

Z odległości paru kilometrów ścigający okręt, którym okazał się patrolowiec wojsk powstańczych, dał sygnał nakazujący zatrzymanie maszyn na „Lindzie" uprzedzając równocześnie że w razie nie zastosowania się do rozkazu będzie strzelał.

Wojna — nie żarty. „Linda" zwolniła biegu i stanęła. Patrolowiec przybliżył się, spuścił szalupę i wysłał patrol dla zrewidowania statku.

Po przejrzeniu dokumentów okrętowych i przewozowych oraz zrewidowaniu ładunku, patrol doszedł do wniosku, że pomarańczę są pochodzenia czerwono-hiszpańskiego, a więc „nieprzyjacielskie". Za uzyskane pieniądze czerwoni mogliby nabyć amunicję i inne śmiercionośne narzędzia. A więc pomarańcze należy skonfiskować.

Rozkazano „Lindzie" jechać za sobą i sprowadzono statek do portu Ceuta, znajdującego się w Maroku hiszpańskim pod władzą wojsk powstańczych.

Po paru dniach postoju w porcie, pomarańcze z „Lindy" przeładowano na niemiecki parowiec który odszedł do Hamburga. „Lindę" zwolniono.

Ziemia pomorska dla armii.

TORUN. Pomorski Wojewódzki Komunikat Funduszu Obrony Narodowej wydał do społeczeństwa pomorskiego odezwę następującej treści:

OBYWATELE! Armia nasza potrzebuje dozbrojenia! Naczelny wódz marszałek Smigły-Rydz zwrócił się z apelem do całego społeczeństwa o pomoc w dozbrojeniu armii, organizując „Fundusz Obrony Narodowej", mając na uwadze szybkość zbrojenia się państw sąsiednich, a nawet całej Europy.

Nad stanem tym nie wolno nam przejść do porządku dziennego i dlatego musimy odpowiedzieć czynem obywatelskiego poświęcenia i pełnej zrozumienia ofiarności.

My obywatele Ziemi Pomorskiej, rozumiejąc ważność chwili wiemy, że armia ma prawo oczekiwać od społeczeństwa ofiarności w celu uzyskania niezbędnych i nowoczesnych środków technicznych, których armii jest brak.

Hasło: „Ziemia Pomorska dla armii" niech dotrze wszędzie, aby w zwartym szeregu nie zabrakło nikogo bez względu na takie czyn inne przekonania polityczne, bo armia jest naszą wspólną własnością, gwarantującą spokojne jutro granic państwa i ogniska rodzinnego.

W myśl tego hasła zróbmy wszystko, aby dozbroić wojsko naszego korpusu VIII, będącego na naszej Ziemi Pomorskiej.

Dla upamiętnienia wysiłku czynu, nazwiska ofiarodawców, względnie stowarzyszeń i związków, deklarujących kwotę od 50 złotych, zostaną wpisane według kolejności zgłoszeń do specjalnie w tym celu założonej „Złotej księgi", która zostanie złożona w Muzeum Narodowym Ziemi Pomorskiej.

Ponadto nazwiska ofiarodawców, deklarujących kwotę od 5.000 zł zostaną wyryte na specjalnych tablicach bronzowych i wmurowanych w ściany gmachu ratusza, a nazwiska osób deklarujących kwotę od 15.000 zł będą umieszczone na tablicach marmurowych i wmurowane na specjalnie wzniesionym w tym celu obelisku przed gmachem Muzeum Narodowego Ziemi Pomorskiej w Toruniu, jako stolicy Pomorza.

Wzrost eksportu polskiego do krajów zamorskich

Dodatni bilans naszego handlu zagranicznego w marcu.

WARSZAWA. Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i WM. Gdańska przedstawiał się w marcu rb. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, następująco:

przywóz 279.747 ton. wartości 106.657 tys. złotych;

wywóz 1. 241.930 ton, wartości 107.841 tys. złotych.

Dodatnie saldo w marcu r. b. wyniosło 1.184 tys. złotych.

W porównaniu z lutym rb. handel zagraniczny w marcu wykazał olbrzymi wzrost, gdyż przywóz zwiększył się o 25.136 tys. zł.,

WARSZAWA. W dwóch pierwszych miesiącach rb. daje się zauważyć dalszy wzrost eksportu towarów polskich do krajów zamorskich, który już dość wyraźnie zaznaczył się w roku 1936. Wartość eksportu polskiego do tych krajów wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem z roku ub. o okrągłe 85 proc. i wyniosła 38 milionów zł.

Odkrycie cmentarzyska z 11-wieku pod Poznaniem

Swego czasu robotnicy w czasie prac ziemnych w Luboniu pod Poznaniem natrafili na (cmentarzysko). Obecnie badania wykazały, że cmentarzysko to pochodzi z 11-go wieku po Chrystusie. Znaleziono kilka szkieletów i broń. W związku z tym rozpoczęto na tym terenie w poniedziałek systematyczne prace wykopaliskowe.

Znalezione przedmioty wykazują, że jest to cmentarzysko z osady wczesnopiastowskiej, zamieszkałej zarówno przez rolników, jak i przez rycerzy w grobach znaleziono bowiem dwie ostrogi, dwa czekany żelazne, grot do oszczepu i in. W dalszych grobach znaleziono ozdoby kobiece, ułamki noży żelaznych itp.

Znaleziony grot do oszczepu należy do rzadkiego typu grotów "ze skrzydełkami do tej samej kategorii, jaką reprezentuje t. zw. włócznia św. Maurycego, wchodząca jak wiadomo, w skład naszych insygniów koronacynych. Niezwykły ten okaz złożono w Muzeam Wielkopolskim.

Cmentarzysko w Luboniu jest już 3-cim z rzędu miejscem grzebania wczesno-piastowskiego na terenie Poznania. Przed kilku miesiącami odkryto cmentarzysko przy ul. Tomickiego oraz na Sołaczu.

„Prawo" linczu. — Spalili żywcem 2 murzynów.

New York. W Grenadzie w stanie Missisipi tłum napadł na więzienie, gdzie byli osadzeni dwaj murzyni, którzy dokonali mordu na białym człowieku. Tłum wywlókł murzynów z celi i przywiązał ich do belek i spalił.

W odpowiedzi na zaczepki prasowe

Wyjaśnienia posła Marchlewskiego.

Z chwilą kiedy stało się wiadomym, że p. poseł Tad. Marchlewski z Grudziądza otrzymał od płk. Koca misję zorganizowania na terenie Pomorza w ośrodkach miejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego, prasa opozycyjna, która dawniej bardzo często nie szczędziła p. Marchlewskiemu pochwał, nagle przeszła do ataku na jego osobę. Posypały się sążniste artykuły, które zapoczątkowała toruńska „Obrona Ludu",awsukurs temu pismu poszły inne, a między innymi i „Goniec Nadwiślański". Poseł Marchlewski wysłał do redakcji atakujących pism sprostowanie pod datą 11. bm., które publikujemy poniżej. Oto co wyjaśnia atakującej go prasie pan poseł Marchlewski:

1) Nieprawdą jest, jakobym otrzymał na imię mej żony koncesję na hurtową sprzedaż soli, natomiast prawdą jest, że ani ja ani żona moja takiej koncesji nie uzyskaliśmy. Koncesję na Grudziądz posiada od chwili wprowadzenia w Polsce Monopolu Solnego Związek Ociemniałych Żołnierzy w Warszawie. Firma „Marchlewski & Zawacki", która hurt soli prowadzi od lat przeszło pięćdziesięciu, wykonuje od chwili wprowadzenia koncesji w Polsce czynności hurtownika z ramienia Związku Ociemniałych Żołnierzy za odpowiednią opłatą.

2) Nieprawdą jest, jakoby Hurtownia soli przynosi mi 1000 zł. miesięcznie dochodu, natomiast prawdą jest, że z tej prowizji brutto pokryć należy opłatę dla Związku Inwalidów w wysokości ca. zł. 225,— mies., opłatę podatku obrotowego ponad zł. 100,— miesięcznie, zaprzęg, utrzymanie personelu, magazynu, kosztów przewozu soli, ubezpieczenia soli oraz inne koszty handlowe.

3) Nieprawdą jest, jakobym nie płacił od swoich zobowiązań procentów wzgl. nie upłacał kapitału, natomiast prawdą jest, że wszystkie moje dochody zużywam na opłatę swoich zobowiązań zarówno procentów, jak kapitału i że zadłużenie moje wskutek tego zmniejsza się stale, jak to wynika z prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych.

4) Nieprawdą jest, jakobym miał zahipotekowane na moim domu długi w wysokości zł. 100.000,— i że wartość wynosi zł. 60.000,—, natomiast prawdą jest, że zadłużenie moje hipoteczne wynosi zł. 70.000,—, od których regularnie opłacam odsetki i upłacam kapitał oraz że wartość nieruchomości mojej Tom 11. L. 468 szacowana była urzędowo ostatni raz dnia 22 maja 1925 roku przez Komisję Szacunkową Województwa Pomorskiego, stosownie do rozporządzenia pana Ministra Skarbu i pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 1 lipca 1924 roku odnośnie budynków, na łączną kwotę złotych 211.800,—.

(—) Tadeusz Marchlewski,
Prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu
i Poseł na Sejm.

O zdrowotność miast i wsi.

Okólnik Ministerstwa Opieki Społecznej do wojewodów i starostów.

Warszawa. Minister Opieki Społecznej, w dążeniu do polepszenia warunków sanitarnych i zdrowotnych kraju wydał do wojewodów i starostów okólnik, wskazujący na istniejące w tej dziedzinie braki i konieczność ich usunięcia drogą planowej akcji władz i współdziałania społeczeństwa.

Stan sanitarny wszystkich osiedli w państwie pozostawia na ogół wiele do życzenia. Ulice, place i budynki w miastach są często zaniedbane a nawet brudne, w wielu wsiach brak najniezbędniejszych urządzeń sanitarnych, jak studnie, ustępy, gnojowiska itp. Taki stan rzeczy nie może trwać dłużej i należy dołożyć wszelkich wysiłków, aby obowiązek porządku i czystości rzeczywiście był przestrzegany.

Okólnik zaleca wznowienie energicznej akcji inspekcyjnej oraz wydanie niezbędnych zarządzeń, polecających uporządkowania ulic, placów, targowisk, odnowienie domów, utrzymanie ich w czystości oraz doprowadzenie do należytego stanu podwórzy, studzień, ustępów i gnojowisk. Przełożeni gmin oraz właściciele nieruchomości będą — w myśl obowiązujących przepisów — osobiście odpowiedzialni za należyte wykonanie tych zarządzeń.

Podjęta przez ministra Opieki Społecznej energiczna akcja władz wpłynie nie tylko na poprawę stanu sanitarnego osiedli i stanu zdrowotnego ludności, ale podniesie także poziom kultury i oddziała korzystnie na zwiększenie zatrudnienia. W ten sposób zarządzenia te pośrednio przyczynią się również do ogólnej poprawy warunków gospodarczych kraju.

Wszyscy nareszcie skorzystają.

W Warszawie, przy ul. Szaserów 49 powstał na wzór zagranicznych, Instytut Porad Bezpłatnych, który przyczyni się w znacznym stopniu do usprawnienia racjonalnej pielęgnacji i konserwacji zdrowia. Instytut omawia fachowo sposoby i środki z dziedziny ostatnich zdobyczy kosmetyki nowoczesnej, jak również gospodarstwa domowego, rolnego oraz wiele praktycznych wskazówek, a przedewszystkim: jakie środki należy stosować przy właściwej pielęgnacji twarzy i rąk, czem usunąć zmarszczki, piegi i inne plamy i jak można tworzeniu się ich zapobiec. Co robić przy poceniu się rąk i nóg. Doskonałe środki na porost włosów, siwym przywracające pierwotny ich kolor bez farbowania i usuwające łupież. **Czem można usunąć bezpowrotnie i bezboleśnie owłosienie twarzy, pach, rąk, nóg i innych miejsc przez pendzlowanie. Skutek stuprocentowy dla osób niegolących się. Środek przeznaczony przedewszystkim dla pań.** (Panie zainteresowane tym środkiem proszone są o natychmiastowe podanie adresu). Usuwanie tatułowania. **Sposoby odchudzające do wagi normalnej bez uszczerbku dla zdrowia.** Jak każdy może urządzić kąpiele lecznicze w domu i jakie używać sole. Jakie używać zioła lecznicze na różne choroby przy postawionej diagnozie. **Każdy mężczyzna dorosły we własnym interesie winien podać swój adres, otrzyma bardzo ciekawe i pouczające wskazówki. Rewelacja nowość dotąd niebywała.** Sposoby na urządzenie farbiarni i pralni chemicznej w domu oraz wywabianie plam i cały szereg pouczeń w dziedzinie gospodarstwa domowego. By nie pogłębiać swego niezadowolenia i cierpień, należy przyjąć zasadę: im prędzej tem lepiej i zgłosić się zaraz o poradę. Wobec licznych zapytań, Instytut porad osobiście nie udziela, lecz tylko listownie. Na odpowiedź i druki należy przekazać 1,— złoty w znaczkach pocztowych.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 16 kwietnia 1937 r.

Piątek	Lamberta
Sobota	Rudolfa
Niedziela	Apolonjusza
Poniedziałek	Emy wdowy

Słońca: wschód o godz. 4.30 zachód o godz. 18.19

Ogłoszenie Starosty Krajowego Pomorskiego w sprawie kursu dla kandydatek na położne.

Najbliższy dwuletni kurs dla kandydatek na położne rozpocznie się w Poznaniu dnia 1. października 1937 r.

Wnioski o przyjęcie na kurs przyjmują właściwe Wydziały Powiatowe wzgl. Zarządy Miejskie miast wydzielonych z powiatów, w obrębie których zamieszkują wnioskodawczynie.

Osoby ubiegające się o przyjęcie na kurs winne dołączyć do wniosku:

1) własnoręcznie napisany życiorys,
2) metrykę urodzenia lub świadectwo chrztu,
3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy,
4) poświadczenie lekarza powiatowego o stanie zdrowia fizycznego i umysłowego
5) świadectwo moralności, wystawione przez miejscową władzę policyjną stwierdzające, że kandydatka cieszy się dobrą opinją, nie była sądownie karana i nie miała dzieci nieślubnych.
6) świadectwo szkolne ukończonej conajmniej szkoły powszechnej.

Zamężne kandydatki muszą dołączyć własnoręcznie podpisane zezwolenie męża.

Opłaty za naukę, całkowite utrzymanie i mieszkanie przez przeciąg 2 letniego czasu trwania kursu wynoszą ogółem:

a) dla kandydatek na położne obwodowe z województwa pomorskiego które obowiązują się wypełniać przez 3 lata obowiązki położnej obwodowej w obwodzie wskazanym przez Starostwo Krajowe lub władzę administracyjną 336.— zł t.j. po 14,— zł miesięcznie

b) dla uczenic kształcących się na własny koszt (kandydatki na położne wolnopraktykujące) 168o,— zł tj. po 7o,— zł miesięcznie.

Opłaty powyższe płatne są w kasie szkoły położnych w miesięcznych ratach z góry.

Na kurs położniczy przyjmuje się tylko osoby z ukończonym 18-tym oraz nieprzekroczonym 35-tym roku życia.

Każda kandydatka winna posiadać własną pościel bieliznę, ręczniki i naczynia do jedzenia.

Przed przyjęciem na kurs odbędzie się dnia 19 czerwca 1937 w gmachu Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu Fosa Staromiejska 1 o godzinie 10-tej przedpołudniem egzamin wstępny kandydatek ubiegających się o przyjęcie na kurs.

Kandydatki dopuszczone do egzaminu wstępnego otrzymują osobno powiadomienie.

Ostateczny termin składania podań upływa dnia 10 maja 1937. Po tym terminie nadesłane wnioski nie będą rozpatrywane.

Toruń, dnia 16 marca 1937 r.

Starosta Krajowy Pomorski, (—) Łącki

Powyższe podaję do wiadomości z tym że zgłoszeń kandydatek na położne obwodowe dla braku wolnych obwodów Wydział Powiatowy **nie przyjmuje.**

Zgłoszenia kandydatek na położne wolnopraktykujące przyjmuje się do dnia 30 kwietnia br.

Nowemiasto dnia 13. IV. 37.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Z miasta i powiatu.

Polacy w Ameryce.

Czeka nas wieczór zdrowego humoru. Chór „św. Cecylii“ pod protektoratem Wiel. ks. dr. Pryby wznowi w niedzielę wieczorem w sali Centralnego Hotelu widowisko sceniczne „Pod gwiaździstą banderą“ czyli „Polacy w Ameryce“ pióra toruńczyka Cyryla Danielewskiego, autora popularnej pieśni „Wisło moja“. Tryskający szampańskim humorem skecz sceniczny Danielewskiego w większych środowiskach jak w Warszawie i Toruniu zszedł z afiszu po przeszło 100 przedstawieniach. Kostek, typowy andrus warszawski, Marianna, która nie wie co chce, sympatyczna Tunia z swoją maszyną z dubeltowym sztepsztychem wywołują zazwyczaj salwy śmiechu i burze oklasków na widowni. Melodyjne Pieśni — nie brak na scenie nawet huśtawek — rokują „Polakom w Ameryce“ długie jeszcze powodzenie na wybrednych nawet scenach operetkowych.

Reżyserię niedzielnego przedstawienia objął p. dr. Łazarewicz. Doborowa orkiestra wtórować będzie pięknym melodiom Tuni, którą kreować będzie p. Łazarewiczowa, Wojciecha i chórów. Czysty zysk przeznacza się na dzwony naszego kościoła.

Zatem „Polaków w Ameryce“ dziś na generalnej próbie o godz. 18.00 i w niedzielę o godz. 19.30 przy przystępnych cenach miejsc, zobaczyć powinien każdy chociażby poraz drugi.

Z sali sądowej.

Nowe Miasto. Ubiegłej środy odbyły się przed tutejszym Sądem Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Ewertowski Celestyn ze Skarlina, za usunięcie rzeczy z pod zajęcia, — 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Turowski Bernard, Raszkowski Franc. i Grabowski Stanisław, z Nowego Miasta, za kradzież otrąb z wagonu kolejowego, po 1 mies. aresztu.

Kasprzycki Antoni, Śmiech Feliks i Turowski Bernard z Nowego Miasta za kradzież leśną, po 225 zł grzywny lub po 51 dni aresztu.

Gross Kazimierz z Nawry, za kradzież węgla z wagonu kolejowego, 2 tygodnie aresztu z zawiesz na 2 lata.

Turbaczewski Wincenty i Krauze Antoni z Nowego Miasta, za kradzież 2 ctr. węgla z wagonu kolejowego, po 3 mies. aresztu z zawiesz. na 3 lata.

Operetka „Wesoła wdówka“

Jak się dowiadujemy zjeżdża po dłuższej przerwie do Nowego Miasta znany i ceniony zespół Opery i Operetki z Poznania pod dyr. Zygm. Wojciechowskiego i wystawi w poniedziałek, 19 kwietnia 1937 o godz. 20,15 wiecz. w sali Hotelu Centralnego i w Lubawie we wtorek dnia 20 kwietnia w sali Hotel pod Orłem superszlagierową operetkę w 3 aktach Lehara pt. „Wesoła wdówka“. Fascynujące tło libretta, piękna muzyka, śpiew i dużo humoru sprawiły, że „Wdówka“ nietylko obeszła wszystkie sceny świata ale doczekała się realizacji na filmie. Obsada ról starannie dobrana. W partii tytułowej wystąpi primadonna operetki Danuta Leska. Partnerem jej będzie doskonały tenor Opery Warszawskiej i Poznańskiej Stefan Czerwiński. Doskonałą parę wodewilistów otworzy ulubieniec publiczności Stanisław Winiecki i urocza Hanka Dobrzanka. Przedstawicielami zdrowego humoru będą znani wesołkowie jak Roman Cichocki i Karol Koszela. Balet pod kierunkiem Haliny Lubicz odtańczy taniec Czarnogórski, tango i polkę komiczną. Reżyserował reżyser Teatru Wielkiego w Poznaniu Bolesław Horski. Nowa piękna wystawa, własny zespół muzyczny. Bilety w cenie od 75 gr. — 2,50 wcześniej nabyć można w księg. „Drwęca“ Rynek. W Lubawie p. Jankowski.

— KOT W BUTACH“ przepiękna bajka z śpiewami i tańcami zostanie odegrana w Nowym Mieście w poniedziałek dnia 19 kwietnia o godz. 4 popoł. w sali Hotelu Centralnego i w Lubawie we wtorek, dnia 20 kwietnia w Hotelu pod Orłem przez zespół Opery i Operetki z Poznania. Ceny miejsc od 25 gr. — 1 zł.

Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej.

Nowemiasto. W niedzielę dnia 11. 4. b.r. miejscowa O.S.P. obchodziła uroczyste zakończenie kursu wyszkoleniowego w zakresie I i II stopnia. Uroczystości rozpoczęto Mszą św. o godz. 9-ej odprawioną na intencję Straży przez ks. prof. Kalinowskiego, który wygłosił okolicznościowe kazanie w którym podkreślił znaczenie straży oraz pracę strażaka ochotnika dla obywateli i Państwa.

Kurs rozpoczął się 1 marca br. i trwał do 11. 4. br. Wykłady i ćwiczenia odbywały się codzień od godz. 19.30 do 22.30. W kursie brali udział wszyscy członkowie O.S.P. oraz sekcja samarytanek. Komendantem kursu był miejscowy Naczelnik O.S.P. Br. Jentkiewicz, a szefem p. J. Kokoszyński. W skład Komisji Egzaminacyjnej weszli pp. Nacz. Rej. J. Filarski ze Złotowa, Nacz. O.S.P. I. Kasprzycki z Lubawy oraz Instr. poż. asp. R. Przybojewski. Egzaminy wypadły pomyślnie.

O godzinie 18-ej nastąpiło uroczyste zakończenie, na które przybyli p. Wicestarosta Prezes Zarządu Oddz. Powiat. Zw. Str. Poż. Mgr. Cz. Budnik oraz członkowie Zarządu Oddz. Pow. J. Ochocki — sekretarz i M. Czarnecki — skarbnik. Z gości przybyli: ks. prof. Kalinowki, p. burmistrz Wachowiak, kier Elektrowni p. Skwarski.

Uroczystość zagaił Prezes miejscowej O.S.P. p. Nowaczyk. Po uroczystym odczytaniu wyników egzaminu i okolicznościowych przemówieniach wszyscy obecni zasiedli do stołu, aby pokrzepić swe siły. Podczas skromnego przyjęcia członkowie Straży odśpiewali kilka pieśni strażackich oraz kilku druhów urozmaiciło uroczystość monologami i wierszami oraz jeden z druhów odtańczył krakowiaka. Wśród zgody i harmonii pełni ducha i zapału do dalszej pracy rozeszli się goście i druhowie — by znowu trwać i służyć swą pracą współobywatelom.

W ostatnim roku O.S.P. wykazała bardzo dużo intensywnej pracy albowiem przeszła wyszkolenie w dziedzinie O.P.L.G. oraz ukończyła wyszkolenie drużyn ratowniczych i odkażających na wypadek wojny. Tak więc tut. Straż jest przygotowana i przeszkolona do działania i niesienia pomocy tak podczas pokoju jak i na wypadek wojny.

Na tej drodze składamy miejscowej Straży serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju w dalszej pracy nad bezpieczeństwem naszych ognisk domowych.

Baczność Rolnicy z gminy Lubawa wieś i Kółka Rolniczego Sampława.

Celem ukonstytuowania „Kasy samopomocowej“, dotyczącej lecznictwa pracowników zatrudnionych u rolników, odbędzie się w dniu 18 kwietnia 37 r. zebranie informacyjne w szkole powszechnej w Targowisku o godz. 15-tej.

Na zebranie przybędzie przedstawiciel Związku lekarzy: Wobec ważności sprawy przybycie wszystkich zainteresowanych rolników gminy Lubawa-wieś i kółka Sampława konieczne. Zarząd.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek d. 19. bm. o godz. 7-rano jak następuje:

Zajączkowo, Wawrowice, Marzęcice, Lekarty, Tylice, Bratian, Mikołajki, Jamielnik, Nowydwór, Kurzętnik, Kamionka, Rakowice, Radomno, Sampława, Niem. Brzozie, Mroczno, Wielkie i Małe Bałówki, Gwiździny, Nowe Miasto, Gryźliny i Skarlin.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we wtorek d. 20. bm. o godz. 6-rano jak następuje:

Czerlin, Lubstynek, Wałdyki, Złotowo, Sampława, Targowisko, Zielkowo, Kazanice, Gierłoż-Polska, Rożental, Grabowo, Omule, Prątnica, Grodziczno, Swiniarc, Tuszewo, Byszwałd, Lubawa, Zajączkowo, Zwiniarz, Rakowice.

Spęd bekonów w Rybnie

odbędzie się we wtorek d. 27. kwietnia b.r.

P.P. Prezesom z Ogręgu Rybno zwracam uwagę na obowiązkowe zgłaszanie bekonów od członków, do biura Instruktoriatu Hodowlanego w Nowym Mieście najpóźniej 5 dni przed spędem.

Uwaga właściciele knurów stacyjnych.

Podaje się do wiadomości, że w czasie od 20 do 30 kwietnia br. odbywać się będzie lustracja knurów stacyjnych. Zwracam uwagę na prawidłowe prowadzenie rejestru i utrzymanie w czystości chlewów i stanowisk.

Instruktor Hodowlany Pom. Izby Rolniczej w Nowym Mieście Lubawskim

Baczność Sportowcy powiatu lubawskiego. Bieg na przełaj dla starszych 4000 mtr. młodzieży 1200 mtr.

Z porozumieniem Powiatowej Komendy PW. i WF. urządza Tow. Gimn. „Sokół“ w Lubawie w dniu 2 maja br. (a nie jak podano przedtem 25 kwietnia) z okazji otwarcia sezonu sportowego tradycyjny bieg na przełaj 4000 mtr. dla starszych i 1200 mtr. dla młodzieży o żetony i nagrody, dla wszystkich sportowców powiatu lubawskiego stowarzyszonych i niestowarzyszonych w myśl przepisów P. Z. L.

Zgłoszenie przyjmuje do dnia 1 maja br. włącznie naczelnik sokoła druh Aug. Maliszewski ul. Gdańska 1.

Do zgłoszenia należy dołączyć:
Nazwisko i Imię, miejsce zamieszkania.
Czy stowarzyszony (podać organizację) czy nie.
Data urodzenia.

Celem uniknięcia nieporozumień co do podziału kategorii starszych i młodszych należy przedłożyź przed biegiem dowód stwierdzający datę urodzenia.

Bieg ten zaliczony będzie jako bieg narodowy oraz próba wyniku na zbliżające się zawody Powiatowe i Obwodowe.

Zatem Sportowcy trenujcie pilnie by przyczynić się w części do zdobycia ostatecznego puharu zdobytego ostatnio przez nasz powiat na Obwodowym Swięcie P. W. i W. F. w Nowym Mieście.

Regulamin biegu i trasa ogłoszona zostanie w swoim czasie.

Czołem. Zarząd.

Z Walnego Zebrania Oddziału Straży Pożarnej.

Tylice. W niedzielę dnia 11 bm. odbyło się Walne Zebranie miejscowej Straży Pożarnej. Zebranie zagaił prezes drh. Armknecht, witając gości oraz druhów. Po odśpiewaniu pieśni „Kto się w opiekę“, podał drh. prezes porządek obrad. Marszałkiem zebrania wybrano p. Ankiewicza Wł. miejscowego sołtysa. Nastąpiły sprawozdania członków zarządu. Ze sprawozdania gospodarza wynikło, iż Oddział posiada 20 kompletów umundurowań, 2 hełmy, 2 pasy ratunkowe i t. d. Oddział pracował intensywnie w ciągu roku sprawozdawczego. Urządzono kurs I stopnia. Do egzaminu stanęło 12 druhów, egzamin złożyli wszyscy. Oddział posiada dwóch druhów z II stopniem wyszkolenia.

Na wniosek drh. Stendery, udzielono Zarządowi jednogłośnie absolutorium. Nowy zarząd przedstawia się następująco: prezes drh. kier. szkoły Armknecht, sekretarz drh. organista Gruźlewski, skarbnik drh. Przybylski, naczelnik drh. Oczkowski, zastepca drh. Piotrowicz i gospodarz drh. Turulski. Do oddziału zgłosiło się 5 nowych druhów, których przyjęto na półroczną próbę.

W wolnych wnioskach drh. Prezes zachęcał do pilnego uczęszczania na ćwiczenia, tak, aby w tym roku brać strażacka zdobyła II stopień. Wpłynął też wniosek drha sekretarza, ażeby 3 Maj obchodzono w tym roku uroczyście z udziałem wszystkich miejscowych organizacyj. Po wyczerpaniu porządku obrad, p. prezes, dziękując za harmonijne i zgodne obrady, zakończył zebranie po czym wspólnie odśpiewano hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Widz.

Znana lekoatletka polska zmienia płeć

Warszawa. Pisma warszawskie donoszą, że znana lekoatletka, mistrzyni Polski w rzucie oszczepem, Zofia Smętkówna postanowiła poddać się zabiegowi chirurgicznemu, w następstwie którego nastąpi u niej zmiana płci.

Dzienniki podkreślają, że w kołach sportowych nie było tajemnicą, iż Smętkówna nie jest 100-procentową kobietą.

Smętkówna ma około 25 lat i obecnie po Kwaśniewskiej jest najlepszą zawodniczką w Polsce w rzucie oszczepem.

Operacja zmiany płci ma się odbyć w Warszawie, prawdopodobnie już za dwa tygodnie.

Sensacyjne kulisy wykluczenia ks. Mikołaja z rodziny królewskiej.

W pewnych kołach rumuńskich panuje przekonanie, że przyczyną wykluczenia ks. Mikołaja z rodziny królewskiej nie było żądanie księcia uznania jego morganatycznego małżeństwa, lecz względy natury politycznej.

Na pytanie, dlaczego obecnie dopiero wykluczono ks. Mikołaja z rodziny panującej, jeśli jego małżeństwo morganatyczne, zawarte przed sześciu laty, dotąd było tolerowane, odpowiada w Bukareszcie, wskazaniem na sympatię ks. Mikołaja dla skrajnie prawicowego ruchu dawnej „Żelaznej Gwardii".

W ciągu ostatnich dni ks. Mikołaj miał odbyć długie rozmowy z prof. Jonescu, przywódcą sekcji bukaresztenskiej dawniej „Żelaznej Gwardii". Przedmiotem tych rozmów była rzekomo możliwość przekazania tym kołom władzy w kraju.

Ks. Mikołaj popadł niedawno w konflikt z królem, wydając rozkaz do armii, w którym przedstawiał siebie jako najwyższego po królu dowódcę armii.

Przedziwne zrządzenie losu.

Echa krwawego mordu w Dębinach.

Swego czasu głośny był w Polsce proces, jaki toczył się przed sądem doraźnym w Inowrocławiu przeciwko 3 bandytom, którzy mieli na sumieniu kilkanaście napadów rabunkowych z bronią w ręku. 2-ch z nich zostało skazanych na karę śmierci przez powieszenie i wyrok został wykonany w Inowrocławin na dziedzińcu więziennym. Trzeciego skazano na dożywotnie więzienie. Wśród skazanych na śmierć był Redmann z Inowrocławia, pracownik jednego z przedsiębiorstw państwowych na tut. terenie, którego warunki materialne były pomyślne i nic nie usprawiedliwiało tego życia, jakie wiódł nocami napadając na zagrody rolników.

Ostatnio donosiliśmy o krwawym napadzie na zagrodę rolnika w Dębinach pod Toruniem, gdzie m. in. bandyci śmiertelnie postrzelili służącą niej. Redmanową. Okazało się, że tragicznie zmarłą jest Kazimiera Redmanowa, której mąż zginął na szubienicy w Inowrocławiu. — Zaiste — przedziwne zrządzenie losu.

Urzędnicy państwowi proszą o dodatek drożyźniany.

Na tle wzrastających kosztów utrzymania. Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych powziął uchwałę, którą pracownicy państwowi domagają się wypłacenia 10% pensji tutułem jednorazowego dodatku drożyźnianego.

Uchwała stwierdza dalej, że Stowarzyszenie Urzędników Państwowych wierzy w powodzenie akcji rządu zmierzającej do ukrócenia spekulacji i w akcji tej będzie współdziałało. Póki jednak ceny nie spadną do poprzedniego poziomu, należy załatać lukę, powstałą w budżetach pracowniczych. Według obliczeń SUP-u potrzeba na ten cel około 7.5 milionów złotych, tyle bowiem stanowi 10 procent miesięcznych pensji urzędniczych.

— Ale taki dodatek jednorazowy — mówią urzędnicy — tylko w tym wypadku uratuje naszą sytuację, o ile zahamowanie zwyżki cen będzie dostatecznie szybkie.

Sprawy rolnicze w ręce rolników.

Jak gospodarze w Kościerskim zakładają spółdzielnię na zdrowych podstawach.

Rolnicy na Kaszubach dali nowy dowód, iż nie tylko trzeźwo myślą nad poprawą swojej sytuacji gospodarczej lecz również umieją działać i swoje postanowienia wykonywać wspólnym wysiłkiem dla wspólnego dobra.

Jak wiadomo, rolnictwo w pow. kościerskim czerpie poważne dochody z hodowli świń. Od pewnego czasu jednak, wobec powikłań kontyngentowych miejscowej bekoniarni, zbyt świń przez rolników napotykał na różne trudności, w związku z czym, jak zwykle bywa w tych wypadkach, rolnicy ponosili straty w różnej formie.

Celem przeciwdziałania temu duże grono rolników postanowiło założyć spółdzielnię skupu i uboju świń, któraby zapewniała im słaby zbyt nierogaciżny z powiatu na warunkach i po cenach ich nie krzywdzących.

Wobec tego, że do prowadzenia takiej spółdzielni, którąby objęła swą działalnością teren całego powiatu, potrzeba conajmniej 100 tysięcy złotych postanowiono zebrać tak wysoką kwotę z udziałów. W tym celu od każdej sprzedanej świni rolnicy — członkowie, zakładanej spółdzielni, odkładają po 2 złote na udziały. Dzięki temu po paru tygodniach z potrąceń zebrano już ponad zł. 3.000,—. To też można przypuszczać, że suma, potrzebna do prowadzenia na zdrowych podstawach spółdzielni skupu i uboju świń zostanie zebrana w ciągu półtora roku, bez konieczności korzystania z jakichkolwiek kredytów. Gdyby zaś przystąpiło do spółdzielni więcej rolników, potrzebną sumę zebranoby oczywiście znacznie wcześniej.

Wybrany komitet założycielski spółdzielni postanowił kwoty potrącane przekazywać do Państwowego Banku Rolnego w Gdyni aż do czasu zebrania sumy potrzebnej.

Zdrowa ta inicjatywa znalazła bardzo życzliwe poparcie ze strony zarówno Państwowego Banku Rolnego jak i Pomorskiej Izby Rolniczej oraz zwróciła uwagę ogółu rolnictwa na Pomorzu.

Wynika z tego, że hasło: „Sprawy rolnicze w ręce rolników" — znalazło zrozumienie na Kaszubach i fakt ten służyć może za przykład innym, zwłaszcza teraz kiedy obecny rok jest dla miejscowego rolnictwa szczególnie ciężkim na skutkek nieurodzaju i klęsk żywiołowych w roku zeszłym.

Dziwny kleptoman kradł... dorożki.

WARSZAWA. Do najdziwaczniejszych kleptomanów należy Mieczysław Wiliński, który systematycznie kradł... dorożki. Wiliński wynajmował dorożkarza, kazał się wieźć na tę, lub inną ulicę, a następnie żądał, by dorożkarz szedł zawiadomić dozorcę, by ten wyszedł zabrać paczkę.

Kiedy dorożkarz znikał w bramie, Wiliński przesiadał się na kozioł i galopem odjeżdżał. Następnie dorożkę sprzedawał, konia zaś prowadził na któryś z targów podwarszawskich. Wilińskiego ujęto dopiero po siódmej tego rodzaju kradzieży.

Wczoraj Wiliński stanął przed sądem. Obrona twierdzi, że zachodzi wypadek kleptomanii i w związku z tym powołano lekarzy, którzy mają zbadać stan władz umysłowych dziwnego kleptomana.

Straszliwa katastrofa samochodowa między Nowem a Gniewem

3 osoby zabite, w tym 4-miesięczne dziecko

W środę około godz. 18 wydarzyła się straszliwa katastrofa samochodowa na szosie między Nowem i Gniewem w pobliżu Małej Karczmy (Na kilometrze 10 200). Samochód DZ 66-40, którym jechał z Torunia do Gdańska kierownik firmy Rychter (Toruński Młyn Parowy) p. Woroch w towarzystwie żony z 4-miesięcznym dzieckiem oraz siostry, wpadł na drzewo i uległ zupełnemu rozbiciu. Podczas gdy sam kierowca samochodu p. Woroch doznał tylko lżejszych obrażeń, żona jego i siostra oraz dziecko poniosły śmierć na miejscu. P. Woroch znajduje się obecnie w szpitalu w Gniewie. Zwłoki ofiar straszliwego wypadku zabezpieczono na miejscu do chwili przybycia komisji sądowej z Grudziądza. Przyczyna tragicznego wypadku na razie nie jest znana.

Tragiczna śmierć ofiar katastrofy okrywa ciężką żałobo rodzinę znanego w szerokich kołach adwokata toruńskiego dr. Monre'go którego córka była zmarłą śp. Worochową.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa sobota — 17. IV.

6.30 Audycja poranna
11.30 Audycja dla szkół
12.03 Koncert popularny Kol. Przysposob. Wojsk.
12.50 Skrzynka rolnicza
14.30 Słuchowisko dla dzieci pt. Związek 4-ch zuchów
15.15 Koncert rozrywkowy
16.00 Nasz program
16.15 Melodie Suppe'go
17.00 Koncert solistów
17.50 Przegląd wydawnictw
18.20 Muzyka lekka — płyty
19.00 Audycja dla Polaków za granicą
19.30 Operetka w I akcie p,t, Salon Choufloury
20.30 Nowości literackie
21.00 Koncert wieczorny w wyk. Ork. Symfonicznej
22.00 Kukułka wileńska
22.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P.R.

Toruń — sobota 17. IV.

7.25—8.00 Audycja poranna
12.50 Samowystarczalność pasz — pog. roln.
13.00 Melodie za melodią — płyty
15.15 Etiudy symfoniczne
15.35 Zycie kulturalne Pomorza
15.40 Nastroje wiosenne w muzyce
16.05 Nasz program
18.20 Gawęda gdańska
18.50 Chwila wiolonczeli — płyty
18.45 Program na jutro

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 13. IV.	Bydgoszcz, 13. IV.
Zyto	24.60—25.00	25.00—25.25
Pszenica	29.75—30.00	29.50—30.00
Jęczmień browarowy	25.25—26.25	26.50—27.00
Owies	22.50—23.00	23.00—23.50
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13,50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00-100.00	80.00-100.00
Koniczyna biała	80.00-115.00	90.00-125.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.